

Konceptualizując rosyjskość

Jan Wawrzyniak

INSTYTUT FILOLOGII WSCHODNIOŚLÓWIAŃSKICH,
UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

jawa@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0002-3256-4367

Abstract

My considerations concern the historically developed attributes of Russia, understood as a unique civilization formation, which is also the subject of intellectual conceptualization in Russian philosophical thought. Autotelism is characteristic of this thought, which means that the dominant subject of philosophizing by Russian thinkers is Russia itself, its identity and future, and above all the essence of Russianness. Russian philosophy remains a reaction to the 'Enlightenment shock' that Peter I the Great gave Russia and the Russians, and is involved in the formulation of the so-called Russian idea, i.e. diagnosing the civilizational state of Russia, creating an axio-concept of its development and looking for ideas for Russia's creative presence in Europe. Self-images of Russian identity are contained in the concepts and style of thinking as well as in axiometaphysical and axiolinguistic image of the world. Russianness has remained the main topos of the intellectual culture of Russia, including emigrant thinkers.

I.

Rozmawiając ze znawcami problematyki rosyjskiej konstatuję ich zszokowanie aktem militarnej agresji Federacji Rosyjskiej (FR) na Ukrainę. Co więcej, emanuje z ich wypowiedzi poczucie żalu z przyczyny swoistej zdrady, ze strony aktualnych władz FR, wobec generalnie pozytywnych nastawień zawodowych rusycystów wobec kultury rosyjskiej. Samemu nie będąc rusoznawcą i zetknąwszy się – z racji pragmatydzaktycznych - z rosyjską myślą filozoficzno-społeczno-polityczną zaledwie 10 lat temu, a więc pozostając wobec Rosji w pewnym metadzystansowaniu poznawczym, nie uważam obecnego postępowania FR za fenomen dla tego państwa nadzwyczajny, czy nawet nietypowy. Wojna jest bowiem działaniem racjonalnym – w relatywizacji owej racjonalności do głębokich aksjo-metafizycznych przesłanek, o których niniejsze

rozważania traktują – w polityce Rosji od setek lat, jest sposobem istnienia Rosji, a jako geopolityczna praktyka tego państwa ma w istocie charakter religijno-mesjanistyczny, sama zaś rosyjskość pozostaje swoistym narcystycznym *sacrum*.

Zastanawiające jest dlaczego rosyjskiej myśli filozoficznej, reprezentowanej wszak przez wybitnych intelektualistów (by wymienić przykładowo Piotra Czaadajewa, Włodzimierza Sołowiowa, Iwana Kiriejewskiego, czy Mikołaja Bierdiajewa), zorientowanej metafizycznie i zawierającej w sobie istotny komponent teologiczny, nie uważa się na niwie humanistyki za epistemicznie oryginalny model filozofowania obok stylów anglosaskiego, francuskiego i niemieckiego, które zróżnicowały się w okresie Oświecenia, a więc wtedy gdy nowoczesna rosyjska myśl filozoficzna zaistniała. Przyczyną, moim zdaniem, jest te same wsobność, swoisty 'autyzm'; to iż dominującym przedmiotem filozofowania rosyjskich myślicieli jest sama Rosja, jej tożsamość i przyszłość, a nade wszystko istota rosyjskości. Filozofowanie rosyjskie (przekazywane także w formach literackich i publicystyce) jest zorientowane autotelicznie, stanowiąc reakcję na 'szok oświeceniowy' jaki Rosji i Rosjanom zgotował Piotr I Wielki i angażując się w tworzenie tzw. rosyjskiej idei, czyli diagnozowanie stanu cywilizacyjnego Rosji, kreowanie aksjokoncepcji jej rozwoju i szukanie pomysłów na twórczą obecność Rosji w Europie; w tworzenie swego intelektualnego marzenia o specyficznym modelu kulturowym Rosji i zarazem jej miejscu w interakcyjnej społeczności świata. Rosyjskość pozostała głównym toposem intelektualnej kultury Rosji (w tym u myślicieli emigracyjnych) do dziś.

W tym nurcie pojawiło się spektrum konceptualizacji wspomnianej idei, pojęciowych ujęć rosyjskości i pomysłów na funkcjonowanie Rosji, dokonywanych przez rosyjskich filozofów, naukowców (szczególnie historyków), literatów, teoretyków i praktyków polityki oraz wojskowości. Autoobrazy rosyjskiej tożsamości zawarte są tak w pojęciach, jak i stylu myślenia, w aksjomatycznym i aksjojęzykowym obrazie świata, wszak *mir* to także normatywny stan językowego uporządkowania i parametryzacji rzeczywistości. Wyłoniły się z tych rozważań znane dziś koncepcje: słowianofilstwa i panslawizmu (także w wersji imperialistycznej), okcydentalizmu, bizantynizmu, poczwiennictwa, czy dominującego ostatnio euroazjatyizmu. Tożsamość rosyjską można ująć jako fenomen historiozoficzny, kreowany formami kultury wysokiej i jako transpokoloniowo utrwalony – a nawet zinstytucjonalizowany - sposób myślenia, także pod wpływem silnych osobowości przywódczych (np. Piotr I, Katarzyna II, J. Stalin, M. Gorbaczow, W. Putin).¹

¹ Mam tu na myśli, np. Juraja Kriżanića (1618-1683), Grigorija Kotoszychina (1630-1667), Dymitra Golicyna (1665-1737), Wasilija Tatiszczewa (1686-1750), Piotra Szuwałowa (1711-1762), Grigorija Potiomkina (1736-1791), Alaksandra Bieborodkę (1747-1799), Siemiona Mordwinowa (1754-1845), Fiodora Rostopczina (1763-1826), Mikołaja Karamzina (1766-1826), Dymitra Golicyna (1771-1844), Michaiła Spierańskiego (1772-1839), Pawła Pestela (1793-1826), Aleksandra Hercena (1812-1870), Michaiła Katkowa (1818-1887), Mikołaja Danilewskiego (1822-1885), Mikołaja Czernyszewskiego (1828-1889), Piotra Ławrowa (1823-1900), Konstantina Leontiewa (1831-

Analizując poglądy reprezentatywnych myślicieli, które historycznie zaistniały w obiegu źródeł pisanych, a także działania i ich uzasadnienia ze strony elit politycznych w Rosji od czasów Piotra I, którego tyleż proeuropejskie, co brutalnie wprowadzane reformy przyjmuję za cezurę dla moich rozważań, zaproponuję pięć syntetycznych – a więc o szerokim spektrum konotacyjnym, w którym obecne są bliskoznaczne semantycznie odniesienia – metapojęć, desygnujących atrybuty tworzące abstrakcyjną strukturę rosyjskości. Pomijam (z braku stosownych kompetencji) rozważania kulturoznawczo-socjologiczne i prowadzę narrację w metaforycznej stylizacji psychologicznej, traktując Rosję jak osobę, przy czym ów quasi-personalizm odnoszę do podmiotu zbiorowego za jaki przyjmuję elity intelektualne Rosji. Rosyjskość pojawi się w tym ujęciu jako rodzaj traumy: obsesyjnego poszukiwania swego miejsca w kulturze europejskiej, będącej dla Rosji od zawsze obiektem gniewnej zazdrości.

II.

Wystarczy spojrzeć na mapę świata, by skonstatować, iż Rosja to kontynent. Pierwszym ze wspomnianych atrybutów jest zatem uderzająca **wielkość**, przy czym nie tylko jako kategoria terytorialna, lecz także mentalna i historyczno-geopolityczna. Rosyjskość to bezgraniczność i głód samej wielkości oraz myślenie typu przestrzennego, zawsze z makroperspektywy zamierzeń i działań w jakiegokolwiek dziedzinie. Pojawia się tu tożsamość projekcyjno-dążeniowa, będąca ciągłym niezrealizowaniem, pozwalającym mobilizować społeczeństwo, mające ową tęsknotę za przestrzenią wdrukowaną w kulturową świadomość zbiorową. Wielkość to zarazem przeklęty przymus bycia wielkim mocarstwem. Stąd imperialna ekspansywność, zapoczątkowana przez Iwana Groźnego, jawi się jako cecha konstytutywna rosyjskości. W konsekwencji rozpad imperium, którego ostatnim wcieleniem był ZSRR (nazywany także ZSRS), to rozpad rosyjskości utożsamianej w polityce FR z rosyjskim kręgiem (*mirem*) językowym, wbrew przynależnościom historyczno-etnicznym czy religijnym poszczególnych populacji ludności rosyjskojęzycznej; w tymże horyzoncie myślowym pozostaje też przekonanie o homomorficzności rosyjskości z jądrem słowiańskości.²

Autoteliczny kult rosyjskiej wielkości generuje destrukcyjne dla samych Rosjan konsekwencje, wszak gigantycznego obszaru zawierającego potencjał ludzki i bogactwa naturalne trzeba bronić. Rosja była historycznie państwem bez murów – co było szczególnie istotne na jej zachodnim (Szwecja - Polska - Turcja) skrzydle terytorialnym – stwarzających mniej lub bardziej złudne warunki bezpieczeństwa. Zatem musiała udowadniać i potwierdzać swą wielkość geopolityczną w sposób bezpośrednio militarny. Rosyjskość realizuje się w tęsknocie za ostateczną epifanią wielkości obszarowej, kulturowej (w tym religijnej) i ustrojowo-politycznej, ale tym samym w utrzymaniu stanu

1891), Wasilija Kluczewskiego (1841-1911), Sergieja Witte (1849-1915), Piotra Stołypina (1862-1911), Iwana Iljina (1883-1954), Gieorgija Wiernadskiego (1887-1973), Aleksandra Sołżenicyna (1918-2008)

² Przypomnijmy tu tylko, iż tradycyjna mila rosyjska to 7490 metrów.

masowej, społecznej w nią wiary, czyli stanu niespełnienia, nienasyceń, a zarazem resentymentu wobec cywilizacji łacińskiej, czyli w praktyce Europy zachodniej, na tle utraconej politycznej roli Rosji, którą odgrywała ona w Europie w pierwszej połowie XIX i drugiej XX wieku.

Rosyjskie myślenie geopolityczne oraz świadomość potoczna skażone są tak zwanym błędem naturalistycznym: 'jestem duża, więc mam prawo (należy mi się)'. Wielkość zrodziła próżność, megalomanię i pretensję, iż świat Zachodu nie dostrzega – opartej na fałszywym autoobrazie aksjologicznym – duchowej nadzwyczajności Rosji. Zaistniał trwały rosyjski dysonans poznawczy w zetknięciu z utylitarno-techniczną cywilizacją łacińską, co wzmacnia dowartościowywanie się w militarystyce: rosyjski *logos* przegrywa bowiem z europejskim *ratio*. Rosja swą wielkością dusi się, niczym wieloryb wyrzucony na brzeg (jeśli użyć tu prawa Archimedesesa jako metafory), żyje w jej jarzmie, potrzebując jak wody poklasku ze strony 'przymusowych sojuszników', czyli państw politycznie przez nią zdominowanych. Potrzebuje też ich strachu w formie politycznej adoracji, dowartościowując się w ten sposób w kontekście cywilizacyjnej (w tym technicznej) słabości. Niezbędnym komponentem wykształconej przez wieki narcystycznej wielkości pozostaje potrzeba docenienia przez innych. Rosja cierpi na stały niedosyt udziału – rozbudzonego politycznie w czasach Aleksandra I – w kulturze europejskiej jako wielkość odrębna i alternatywna wobec świata Zachodu, który chce aksjologicznie (ideologicznie) i fizycznie pochłonąć, aby ekonomicznie przetrwać. Dlatego chce uzależnić Europę od surowców, które ma na swoim terytorium i uczynić z niej posłusznego klienta.

Będąc cywilizacją lądowo-militarną, Rosja o dostęp do akwenów morskich dążyła i toczyła wojny. Porty to wszak okna handlowe na świat, ściśle związane z ekonomiczną pułapką wielkości, tj. gospodarczym funkcjonowaniem państwa z wyprzedaży zasobów naturalnych, bez przetwórczej wartości dodanej. Jest to swoista pułapka wygody, stymulująca bierność cywilizacyjną. Od czasów Iwana Groźnego, wymieniającego surowce na zachodnią broń (armaty), kompleks zapóźnienia cywilizacyjnego wobec Zachodu jedynie się pogłębiał, a rzekomo najnowocześniejsze wyposażenie i wyszkolenie armii okazało się współcześnie zakłamanym mitem. Rosja jest nieinnowacyjna i uzależniona technologicznie od Zachodu, stąd też dysponuje rozległą siecią szpiegostwa technologicznego.³

III.

To wspomniany już **militaryzm** – nie tylko obronny, ale i ekspansywny – wymienię jako następną cechę rosyjskiej kultury, przy czym nie jedynie jej wojskowego dorobku technicznego, ale także sposobu i rutyny rosyjskiego myślenia. Rosyjska tożsamość pozostaje progresywna, realizując się w formie terytorialnej ekspansji środkami militarnymi. W rosyjskiej świadomości społecznej, stymulowanej ideologiczną propagandą ciągłego zagrożenia

³ Inozimcew, 2020: 120-131, 185

zewnątrznego, nastąpiło zatarcie granicy między wojną a pokojem i wytworzył się permanentny stan wojenny. Rosja najlepiej się czuje funkcjonując w napięciu militarno-politycznym, w ciągłej wojennej grze (obecnie w formie tzw. wojny hybrydowej), w znacznej mierze o charakterze resentymentowym. Rosja pozostaje państwem frontowym totalnie, gdyż jest duża, a musi być duża, aby przeżyć z wyprzedaży naturalnych potencjałów materiałowych, zawartych w tejże wielkości. 'Karmiąc się' swą imperialną utopią, która po 1991 roku okazała się dystopią, rządzący Rosją utrzymują w świadomości obywateli tego kraju ciągłą sytuację 'bycia pod ścianą, w wyniku rzekomego zagrożenia zewnętrzną – przedstawianą jako skrajnie agresywna – presją kultury zachodniej, a więc w szczególności humanistycznego personalizmu oraz liberalnej i libertarianistycznej jej wersji. Taka trwała mobilizacja propagandowa pozwala utrzymać monotonię myślenia mas społecznych i ich przekonanie o słuszności polityki władz państwowych.⁴

Rosjanie są 'chorymi na siebie' introwertykami, pełni różnorodnych cywilizacyjnych kompleksów i masochistycznego heroizmu opierania się 'zachodniemu złu', a więc z rosyjskiej perspektywy konsumpcyjnej bezduchowości. Potrzebują moralnego bólu, lezonego opium militarizmu, któremu towarzyszy strach przed prestiżowymi porażkami. Tożsamość rosyjska jest znerwicowana i sfrustrowana ciągłym niespełnieniem wielkości i kompromitacjami militarnymi (Afganistan, Ukraina), gdy nie można już zwyciężać poświęcając hekatombę ludzi (jak podczas II Wojny Światowej). Rosjanie wiedzą, że są tak silni, na ile cywilizacja Zachodu im na to pozwoli, więc desperacko bronią swej ważności. A bunt niemocy sublimuje się w szantażu surowcowym, co jest nową postacią wojny ojczyźnianej, gdyż wszelkie embargo na rosyjskie surowce interpretowane jest w Rosji jako sytuacja konieczności walki o byt państwowy już na własnym terytorium.

W rosyjskiej refleksji filozoficzno-społecznej wskazywana jest ważna, ale zarazem dwuznaczna rola siły militarnej jako czynnika jednoczącego Rosjan: dzięki niej zrzucano jarzmo mongolskie, a Rosja uznana została z czasem za mocarstwo militarne, ale jest to ubogi, jednowymiarowy i samozniewalający wkład Rosji do zintegrowanej aksjospfery europejskiej kultury współistnienia i poszanowania różnorodności. Dodajmy, iż w świadomości Rosjan wykształcił się historycznie paramilitarny kult siły jako kryterium oceny ludzi, instytucji i państw. Kompleks cywilizacyjnej niemocy (inaczej: wielkości nietwórczej) generuje pogardę dla nie dość silnych. Rosyjskość to aksjologia i mitomania siły, a pokazowy militarizm maskuje słabość i strach.⁵

IV.

⁴ Społeczeństwo rosyjskie przypomina przez analogię – mimo wszystkich historycznych, kulturowych i ustrojowych różnic – antyczne polis greckie, gdzie obywatele w każdej chwili byli mentalnie gotowi bronić swego państwa w sposób wojenny przed kimkolwiek; por. na ten temat: Humboldt, 2002: 104-111

⁵ [Copleston, 2009: 34, 53 i n.], [Bierdiajew, 2003: 114-125; 2006: 199 i n.], [Heller, 2009: 555]

I właśnie wielopostaciowy **strach** uznaję za kolejny atrybut rosyjskości. Piotr I otwierając Rosję na Europę, stworzył sytuację konfrontacji i tym samym reaktywował rosyjski strach, wpojony uprzednio w warunkach niewoli mongolskiej, a potem *opriczniny* Iwana IV, charakteryzujących się powszechną podejrzliwością i okrucieństwami. Współcześnie funkcjonującym dziedzictwem tamtych czasów, wraz z synergicznym wpływem wielowiekowej tradycji pańszczyźnianej, jest społeczna bierność i posłuszeństwo oraz swoista 'niewolnicza' mentalność Rosjan. Po tamtych doświadczeniach, wzmocnionych w okresie stalinowskim, pozostało skażenie sadyzmem i normalizacja przemocy jako modułu relacji międzyludzkich. Zakorzeniła się dehumanizacja, depersonalizacja, kolektywny strach przed władzą państwa i jego organów oraz „syndrom sztokholmski” w makroskali społecznej, czyli utożsamianie się z ową władzą. A dodatkowo w polityce wewnętrznej trwa po II Wojnie Światowej (II WŚ) oddziaływanie ideologiczno-propagandowego pielęgnowania stanu zagrożenia tyleż militarne, co kulturowego ze strony Europy łacińskiej, w historycznym kontekście otwartości i nizinno-równinnego charakteru zachodniej części Rosji. Rosjanie boją się utraty tożsamości utożsamianej z duchową nadzwyczajnością.

Po 1991 roku otrzymali oni historyczną możliwość renacjonalizacji państwa po dziesięcioleciach życia w importowanej z Zachodu (z Niemiec) dystopii. Zarazem jednak rozpad ZSRR, intepretowany jest jako destrukcja mitu imperialności, stąd idea *ruskowo mira* czerpie z idei panslawizmu, ale przede wszystkim oparta jest na panetnicznej spójni lingwistycznej, a nie prawno-administracyjnej (państwowej, federacyjnej etc). Propagandowym odniesieniem tego nowego nacjonalizmu językowego w obecnej ideologii FR stała się tzw. wielka wojna ojczyźniana (1941-1945) odróżniana starannie od wkładu ZSRR w II WŚ. Tymczasem język uzusu (tj. rosyjski), kłóci się obecnie z tożsamością etno-historyczną, a także świadomością potoczną społeczeństw w tych niepodległych państwach, które kiedyś były składowymi republikami ZSRR. Dodatkowo pojawia się problem tożsamości historyczno-terytorialnej samej Rusi, której państwo Rurykowiczów – obejmujące także tereny dzisiejszej Ukrainy i Białorusi – było pierwotną formą i identyfikacją.⁶

Żyjąc przez wieki w strachu i ciągłym alercie wojennym Rosjanie nauczyli się socjoinżynierii zarządzania i operowania nim jako instrumentem polityki wewnętrznej i zewnętrznej. Stan zewnętrznego zagrożenia jest propagandowo – można by rzec 'narkotycznie' – pielęgnowany, bowiem pozwala mobilizować społeczeństwo wokół poczynań władz państwowych, stwarzając powinność uczestnictwa w obronie Matki Rosji. A że wróg czai się wszędzie, także w samym państwie, stąd tradycja (od czasów Mikołaja I) rozbudowanych służb bezpieczeństwa i kreowania w świadomości społecznej ich tajemniczej mocy i grozy zainteresowania obywatelem. Rosja stworzyła – sięgający korzeniami do panowania Iwana IV Groźnego – system ustrojowy totalnej kontroli

⁶ Duczko, 2007: 99 i n., 169 i n.

społeczeństwa, którego istotnymi, funkcjonalnymi komponentami są serwilizm i donosicielstwo, albowiem rosyjski kolektywizm jest hierarchiczny i toczy się w nim ukryta walka zniewolonych o pozycje bardziej uprzywilejowane. Na poziomie modelu cywilizacyjnego w Rosji funkcjonuje typowo azjatycki, patriarchalny autorytaryzm i biurokracyzm jako sposób zarządzania wielkością geo- i socjoprzestrzenną. Także w zmilitaryzowanej polityce zewnętrznej rozpoznanie szpiegowskie wroga (a może nim uznaniowo zostać każde państwo, czy organizacja) i działania dywersyjne, w tym budzenie strachu, to rosyjska rutyna nacelowana na uzyskanie przewagi.⁷

Rosyjskość to teatr strachu, w którym funkcjonuje topos militarnej rekompensaty poczucia niższości cywilizacyjnej wobec Zachodu. Rosyjski strach ma po II WŚ charakter **rewersowany**, tzn. stał się strategią eskalowania przemocy i groźenia użyciem propagandowo demonizowanej siły militarnej w polityce zagranicznej, a także formę szantażu ekonomicznego (surowcowego). W praktyce przybiera formę interwencji zbrojnych, gdy władze Rosji uznają, iż wpływy zachodniej aksjologii personalizmu humanistycznego i liberalnej demokracji zagrażają jej bezpieczeństwu wewnętrznemu i geopolitycznemu. Odbywa się to pod hasłami „przywracania porządku” (czyli *miru*), „normalizacji” lub „walki z faszyzmem”, przy czym faszyzm to uabstrakcyjniony dyżurny straszak. Doświadczając strachu Rosja chce go reaktywnie indukować. Retoryka inscenizacji zawiera prezentowanie się jako ofiara agresji ideologicznej, która wciąż musi się bronić, także w formie militarnego ataku prewencyjnego. Świadomość niedostatków cywilizacyjnych i nieatrakcyjności rosyjskiej propozycji ideowej dla Europy, generuje specyficzną ucieczkę w wizerunek i praktykę mocy militarnej, a dawniej także w technologię kosmiczną. Rosja desperacko chce być doceniana, co może świadczyć, iż reforma Piotra I i wprowadzona przezeń do geopolitycznej doktryny Rosji aksjologia siły pozostają uznane przez współczesne władze Rosji za niedokończone.

Rosyjski obraz świata jest niezniuansowany i konfrontacyjny: my (prawda głębokiej duchowości rosyjskiej) *us* oni (technokratyczni konsumpcjoniści Zachodu). Wynika to z braku tradycji demokratyczno-komunikologicznych w tworzenia państwa i stymulowaniu relacji międzyludzkich; z braku obywatelskości, czyli deficytowego dobra w powierzchownie oświeceniowym prezencie Piotra I dla Rosji. Każda krytyka ze strony łacińskiego Zachodu jest traktowana jako agresja i stymuluje ciągle kreowanie się na stronę zagrożoną i zwrotne żądania gwarancji bezpieczeństwa. Przypomnijmy tu koncepcję Piotra Czaadajewa, który diagnozując cywilizacyjne rozdroże Rosji w XIX wieku i próbując syntetyzować racje słowianofili i okcydentalistów dostrzegł kulturotwórczą szansę Rosji w nadaniu jej konceptualnie statusu „czystej możliwości”, niczym niezapisanej jeszcze karty przyszłości, która mogłaby czerpać z zachodnich osiągnięć asymilując je na rzecz wzbogacania własnej tradycji duchowej i stworzyć nową propozycję ideową o profilu chrześcijańskim

⁷ Por. Heller, 2009: 526

dla całego świata. Próba realizacji nowoczesnej, liberalnej mutacji tej idei przez M. Gorbaczowa nie powiodła się, a kwestią do osobnej dyskusji jest, czy było to spowodowane nieprzystawaniem mentalności rosyjskiej do wymogów demokracji i wolnego rynku oraz brakiem tradycji i doświadczenia w tych sferach, czy – jak sugeruje prof. Andrzej Walicki – nieuczciwością intencji zachodnich doradców, działających w okresie *pieriestrojki* skrycie na rzecz osłabienia Rosji.⁸

V.

A z kolei chrześcijański, a ściślej chrystianistyczno-universalistyczny ideał aksjologicznej wszechjedności ludzkości, pod światłym przewodem Rosji, to przemożny topos rosyjskiego filozofowania, który jednakże nie był koniecznie powiązany z politycznie nacechowanymi nurtami panslawizmu czy okcydentalizmu, lecz stanowił oryginalną inicjatywę rosyjskich intelektualistów na poziomie wizji makrokulturowej z Rosją w roli głównego podmiotu inicjatywnego w postoświeceniowej erze rozwoju świata. Właśnie **religijność i mesjanizm** identyfikuję jako przynależne do repertuaru konstytutywnych cech rosyjskości. Przy czym „religijności” nie rozumiem jako kategorii socjologiczno-kulturoznawczej, odniesionej do statystyk społecznych praktyk religijnych, np. uczestnictwa w zinstytucjonalizowanych obrzędach kościelnych/cerkiewnych. Nawiązuję natomiast do etymologii *religere* (łączyć się z czymś, dążyć do czegoś) i *religare* (skrupulatnie coś badać) oraz do ujęcia religijności przez Leszka Kołakowskiego w *Obecności mitu* jako naturalnej ludzkiej potrzeby odniesienia jednostkowej egzystencji do transcendentnych lub transcendentalnych całości metafizycznych, umieszczających ową jednostkowość w strukturze porządku bytowego i nadających owej egzystencji celowy sens.⁹

Rosyjska myśl filozoficzna to specyficzna, *stricte* intelektualna, próba uniwersalnej –nietożsamej z katolicyzmem, protestantyzmem, czy prawosławiem – teologii chrześcijańskiej o wyraźnie antyinstytucjonalnym, tj. antycerkiewnym charakterze. Ów antyinstytucjonalizm był nie wprost wymierzony także w samodzierżawie, jako że car był zwierzchnikiem kościoła (cerkwi) prawosławnego w Rosji. Stąd w życiorysach rosyjskich myślicieli odnajdujemy uwięzienia, zesłania, przymusową emigrację i oczywiście zakazy publikacji. A niezależnie od sympatii słowianofilskich czy okcydentalistycznych ich dzieła, np. *Podróż z Petersburga do Moskwy* Aleksandra Radiszczewa (1749-1802), *Listy filozoficzne* Piotra Czaadajewa (1794-1856), czy *O charakterze cywilizacji Europy i jej stosunku do cywilizacji Rosji* Iwana Kiriejewskiego (1806-1856), lub też chrześcijańsko-egzystencjalistyczna (personalistyczna) myśl Nikołaja Bierdiajewa (1874 - 1948) zawierały krytyczne diagnozy stanu społeczno-państwowego Rosji i programy – o charakterze wizjonerskim – jej naprawy. Ich podstawą było zmierzenie się z tzw. problemem

⁸ [Czaadajew, 1992: 73-85], [Heller, 2009: 550-556 i n.], [Goerdts, 2012: 258-260], [Copleston, 2009: 34], [Walicki, 2019: 36, 64-82, 89-90, 105 i n., 115, 169, 182, 195 i n., 210-215, 278-280, 289, 291, 330, 335-336]

⁹ Kołakowski, 1972: 12-13, 116-125

Rosji, czyli identyfikacją rosyjskiej tożsamości. Samopoznanie i uświadomienie sobie zadań, czy też przeznaczenia Rosji mającego wynikać z aksjo-logiki dziejów, to zadanie intelektualne (szerzej: duchowe) postawione przez filozofów społeczeństwu rosyjskiemu, a szczególnie elitom władzy.

Istotą rosyjskiego chrystianizmu filozoficznego jest sakralizacja kreatywnego aktywizmu człowieka zawarta w pojęciach przebóstwienia (*обожествление; theosis*) i bogoczołowieczeństwa (*богочеловечность*). Przebóstwienie odbywa się w specyficznej dla rosyjskiej myśli filozoficznej aksjometafizyce semi-panteizmu, w panteizującej reinterpretacji chrześcijaństwa, w której nastąpiła znacząca deantropomorfizacja, depersonalizacja i uabstrakcyjnienie Boga. Epifanią boskości jest w tym koncepcie nie tyle przyroda, ale przede wszystkim kultura ludzka, wewnątrz której przebóstwianie dokonuje się w kwalifikowanych praktykach społecznych, przede wszystkim twórczych. Rosyjski panteizm jest też procesualno-preformistyczny: w normatywno-teleologicznej logice dziejów dokonuje się realizacja idei, czy też moralnej entelechii jaką jest Rosja przyszłości, Rosja wszechświatowego projektu chrześcijańskiego uniformizmu. Status *sacrum* przypada Rosji jako kategorii aksjologicznej (tu: moralnej), kulturowej i prawno-państwowej, gdy staje się ona wielką nauczycielką mądrości wobec zagubionej w liberalizmie, indywidualizmie i konsumpcjonizmie Europy łacińskiej.

Rosyjski panteizm obecny jest także w stosunku Rosjan do władzy państwowej i jej organów. Państwo jako takie jest bogiem a przedstawiciele władzy to pomazańcy hipostazowanej Mądrości, którym należy się posłuszeństwo, i których decyzji się nie kwestionuje. Zarazem każdy jest częścią owej władzy, a zatem wielkością Rosji. Zwycięstwa i porażki obowiązkowo należą do wszystkich. A rola politycznych wzorców osobowych, swoistych świętych, jest tak wielka, że społeczna masa wyznawców godzi się na autorytet terroru, także propagandowego, skutecznie w Rosji realizowanego technikami socjo- i pragmalingwistycznymi, którymi stymuluje się wymieniony już stan strachu. Rosyjski etatyzm ma charakter przemożnie religijny. W myśli rosyjskiej zawsze jakaś grupa społeczna jest wiodąca (np. naukowcy lub artyści, albo szeroko rozumiana inteligencja, a nawet wspólnoty chłopskie) i pełni misję awangardy na drodze do przebóstwienia, w pierw społeczeństwa rosyjskiego, a następnie ludzkości. Kolektywizm (którego źródeł upatrywać można w tradycji ludowo-agrarnej i pańszczyźnianej), a więc jednolitość myślenia i zachowań – *de facto* mentalny faszyzm, z którego Rosjanie są dumni – przywodzi na myśl przykład pierwotnych chrystianistycznych gmin, w których z czasem pojawili się prezbiterzy i biskupi, czyli przywódcy. Zaś rosyjski samodzierżawca, to mesjasz reprezentujący wszystkich Rosjan w obcowaniu z metanormatywnym Logosem, w którym zapisana jest wielkość Rosji. Przy czym ów Logos wydaje się bardziej 'matrixem', w którym świadomość Rosjan jest uwięziona.¹⁰

¹⁰ [Copleston,2009: 57], [Heller, 2009: 557-558]

Diagnoza słowianofili (resp. konserwatystów) i okcydentalistów (resp. rewolucjonistów) jest podobna: Rosja jest polityczno-militarną potęgą w wymiarze międzynarodowym, lecz cywilizacyjnym (przede wszystkim w zakresie struktury społeczno-ustrojowej oraz stanu technologicznego) karłem. Jest amorficzna, ale właśnie dlatego ma szansę i musi iść swoją własną unikatową drogą, na której, w wyniku filozoficznego samopoznania, ukazuje się jej przeznaczenie: duchowe przywództwo narodów w dążeniu do ideału wszechświatowego społeczeństwa prawdziwie chrześcijańskiego. To Rosja (ów Trzeci Rzym) ma powieźć Eurazję do Królestwa Bożego jako stanu Dobra-Sprawiedliwości, ma być oświeconym Zbawicielem. Takie jest jej duchowe posłannictwo, wynikające z Logosu dziejów, a zwycięstwo nad armią Napoleona, a następnie wkład w pokonanie Hitlera zasługują na wdzięczność ze strony Europy. Rosjanie wierzą w przeznaczenie Rosji na poziomie aksjometafizycznym jako hipostazy moralnego absolutu. Rosyjscy myśliciele proponując misję Rosji opartą o dwa dopełniające się komponenty: tradycyjną rosyjską duchowość o charakterze religijnym oraz zachodnioeuropejski modernizm zapoczątkowali przechodzenie z ruskości do rosyjskości w noosferze społecznej.

Niewątpliwy jest w powyższej wizji wpływ tradycji neoplatońskiej, a szczególnie Georga W.F. Hegla, a także obecność antycznego, metafizyczno-estetycznego motywu harmonijnej całości Bytu, reprezentowanego przez (nawiązującego do B. Spinozy i I. Kanta) Friedricha Schellinga. Wzmiankujemy jeszcze, iż rewolucja proletariacka (1917) zarządzana przez Włodzimiera Ulianowa (Lenina) odpowiadała poglądom okcydentalistów, bazując jednakże na rosyjskiej tradycji i rutynie myślenia mesjanistycznego, wszak komunizm jako społeczno-ekonomiczna utopia zbawiająca uciskanych pozostawał ideą importowaną z teorii Karola Marksa, ostatniego reprezentanta formacji intelektualnej zwanej klasyczną filozofią niemiecką. Lenin uwiódł społeczeństwo Rosji pomysłem sprawiedliwości społecznej za cenę denacjonalizacji samych Rosjan. Rolę misyjną przejęła kadrowa partia, która zastąpiła w tej funkcji proletariat z Marksowskiego oryginału tego projektu dla Europy.

W aksjometafizycznej wizji rosyjskości dokonuje się sakralizacja duchowej wyjątkowości Rosjan. Rosja staje się ciałem mistycznym, wielką ideą chrześcijańskiego spełnienia, przedmiotem świeckich i cerkiewnych modłów oraz zaklania – będącego przekłamywaniem – bieżących realiów cywilizacyjnych. Rosyjskość jest religią, a Rosja okrutną boginią; zaborczą, aksjologicznie jednowymiarową, wymagającą ofiarności bezdyskusyjnej, a zarazem wielką matką-żywicielką, choć z jej zasobów korzystają tylko uprzywilejowani. W tej wierze – jak w każdej – zawarte jest myślenie życzeniowe i ciągle niespełnienie. Rosyjska tożsamość realizuje się w samym heroizmie dążenia do wymyślonej potęgi. Stąd wspomniany stan wojenny jako rosyjska codzienność mentalna, w ramach którego pojawiają się kilkumiesięczne lub kilkuletnie okresy wojny kinetycznej. I stąd też ciągła propagandowa stymulacja aksjologii agresji w imię powrotu do państwa imperialnego, w którym

funkcjonuje jedność krzyża i tronu. Dla władz rosyjskich występowanie przeciwko innemu niż odgórnie narzucony model państwa pozostaje profanacją religijną, a w strukturze samodzierżawia (obecnie wąskiej elity decydentów) zdradą. W obecnej ideologii władz FR dokonała się fuzja agresywnego faszystowskiego szowinizmu (I. Iljin, A. Dugin) z nadaniem niegdysiejszemu ZSRR statusu żywej relikwii politycznej (W. Putin). To odmiana religii resentymentu, gdyż pierwotna Ruś była kijowska, a nie moskiewska.

W świetle dotąd rozważanych atrybutów rosyjskości, wspomniany panteizm ukazuje swe głębokie, ciemne oblicze, gdyż także wojna jawi się jako forma przebóstwiania i osiągania bogocześnictwa zbiorowego. Jednostka ludzka, czyli np. żołnierz, jest niczym i musi być bezwzględnie poświęcona na ołtarzu bogini Rosji. Instytucje wojskowe i liczebność armii, to od czasów Piotra I – ze szczególnym uwzględnieniem okresu panowania Aleksandra I oraz okresu ZSRR – typowe rosyjskie *sacrum*. Wojna ma dla Rosjan charakter religijny, jest liturgią, mszą okrucieństwa i bohaterskiego masochizmu, a porażki jedynie Rosjan mobilizują i inspirują. A są pamiętliwi. Przykład dał Piotr I, który nauczył Rosjan nie poddawać się, wyciągać wnioski z przegranych bitew lub wojen i próbować wciąż na nowo. Wojna jest jak lernejska Hydra, pozostając sławieniem Rosji, która zarazem jest wiecznie wczorajsza, bo elity decyzyjne myślą o jej rozwoju w kategoriach terytorialnych, a nie intelektualnych.¹¹

VI.

Im bardziej pogłębia się odstawanie Rosji od poziomu gospodarczo-technologicznego świata zachodniego, tym bardziej propagandowo podkreślana jest jej duchowa wyższość nad nim oraz zbawcza wobec niego rola. Jest to konsekwencja niegdysiejszej chwały zwycięstwa nad Napoleonem oraz wkładu w pokonanie nazistowskich Niemiec. Ale zarazem imperium Rosyjskie (w tym przez pewien czas radzieckie/sowieckie) systematycznie się kurczy. Już Józef Stalin żałował, że „doszedł tylko do Berlina, bo przecież Aleksander I był w Paryżu”. Im bardziej obszarowo Rosja ubożeje, tym bardziej wzmaga się ideologizacja à rebours jej słabości cywilizacyjnej oraz pragmatyngwistyczne mnożenie superlatywów odniesionych do wyjątkowości, nadzwyczajności i dziejowej misji Rosji w świecie. Szczególnie religijno-geopolityczna koncepcja euroazjatyckiej wspólnoty kulturowo-gospodarczej, spajanej jednakowoż prawdziwą, bo prawosławną (sic!), interpretacją chrześcijaństwa i centralnie zarządzanej z Moskwy wyraża owe ambicje. Jest to wizja skrajnie tyleż moralistyczna, co utopijna. A zapewne cynicznie generowana polityczną retoryką. Rosjanie żyją jej złudzeniem. Żyją pod wpływem synergicznego wpływu na ich świadomość zbiorową ‘narkotyku’ wielkości, strachu, zmilitaryzowanej i pańszczyźnianej (włączając okres komunistyczny) historii. Są biernymi fatalistami. Nawet osławiona rosyjska duchowość, szczególnie podkreślana przez opcję słowianofilską, może być interpretowana jako

¹¹ Por. [Inozimcew, 2020: 54]

intelektualny produkt importowany z klasycznej filozofii niemieckiej, z estetyczno-romantycznej myśli Friedricha Schellinga. Nasuwa się tu platońska parabola jaskini, jako meta-metafora rosyjskiego losu: egzystencji w cywilizacji miraży, pozorów, surogatów, samotnej ułudzie nadzwyczajności i więzieniu mitomanii.¹²

I ten wątek prowadzi nas ku jeszcze jednemu, dopełniającemu strukturę zarysowanych atrybutów rosyjskości składnikowi. Spróbujmy go skonceptualizować wychodząc od przykładów historycznych i cytatów z literatury przedmiotu. Wiemy że pojęcie „wsi potiomkinowskich” funkcjonuje w języku rosyjskim jako metafora intencjonalnego kreowania fikcji, pierwotnie: kartonowych dekoracji. Sztandarowym przykładem tworzenia pozorów były też osiedla wojskowe z czasów Aleksandra I i Mikołaja I. W *Historii Imperium Rosyjskiego* Michaił Heller charakteryzuje je jako „królestwo fikcji i pozorów”, których „Najważniejszą właściwością, była ich absolutna bezużyteczność. Chłopi odrywani od prac polowych na czas musztry wojskowej zaniebdywali swoje pola, a odrywani od szkolenia wojskowego do prac w gospodarstwie znali tylko ‘marszologię’ i nie umieli nawet strzelać.”, a np. „domy utrzymywano w idealnym porządku, lecz nie wolno było palić w piecach, aby się nie psuły; drogi zdumiewały nowoczesnością, ale nie wolno było nimi jeździć; na rzekach zbudowano doskonale mosty, jednak osiedleńcy musieli szukać brodów.” I dalej: „Wzorcem osiedli wojskowych były pruskie koszary, ale zbudowane na pokaz, w postaci teatralnej dekoracji imitującej prawdziwe”, ...”działanie na pokaz było znane w wojsku rosyjskim (podobnie jak we wszystkich innych armiach) również dawniej, ale od czasu osiedli wojskowych urosło do rangi systemu...”. Kontynuując: „Działanie na pokaz, gra pozorów istniały w armii rosyjskiej i po 1856 r.. Do fikcji uciekano się rzadziej po klęsce, kiedy rzeczywistość kłula w oczy, częściej zaś korzystano z niej po zwycięstwach, doprowadzając ją w pewnych epokach do absurdu. Fikcja i pozory wypełniały wyrwę między utopijnym marzeniem, które stawało się ‘ponurym urojeniem’, a rzeczywistością, zastępując ją nawet niekiedy w okresach szczególnej intensywności. Pozory, dekoracje, zwykłe kłamstwo stwarzały wrażenie przewyciężenia czasu, pozwalały wierzyć w przeobrażenie rzeczywistości z dnia na dzień i nie wymagały takich wysiłków, jakie były potrzebne do jej faktycznej zmiany.”¹³

W opinii współczesnego geopolitologa dr Leszka Sykulskiego „Analiza założeń i strategii rosyjskiej polityki zagranicznej (w tym założeń mocarstwowych) jest o tyle trudna dla ludzi Zachodu, że w naszym kręgu cywilizacyjnym słowo (mówione i pisane) ma inny wymiar niż na Wschodzie. Rosja jest tworem cywilizacyjnym ukształtowanym pod wpływem Bizancjum i panowania

¹² Por. Bartosz Hordecki, *Władze Federacji Rosyjskiej wobec relacji język ↔ tożsamość narodowa (interpretacja narratologiczna)* – w niniejszym tomie

¹³ [Heller, 523-526, 540-541, 545, 557]; w owych osiedlach-wspólnotach pojawiły się metody wychowania dzieci zaczerpnięte z *Państwa* Platona i powielone potem w ośrodkach *Lebensraum* w nazistowskich Niemczech – tamże s. 524

mongolskiego. W świecie aksjologicznego Wschodu słowa nie muszą bezpośrednio korespondować z rzeczywistością, nie są przypisane do niej na stałe. Co więcej, ich wymiar strategiczny to przede wszystkim maskowanie własnych celów i zamiarów. Służą zatem nie do opisu rzeczywistości i dostarczania wiarygodnej informacji, lecz przede wszystkim do dezinformacji. We wschodnim rozumieniu polityki istotne znaczenie ma zatem wyłącznie [...] realna siła lub jej brak. Podpisane protokoły i wypowiedziane deklaracje są jedynie dodatkiem”.¹⁴

Z kolei prawnik i dyplomata dr Krzysztof Karsznicki tak charakteryzuje Rosjan jako negocjatorów, z którymi przychodzi zawierać różnego typu umowy: „Zawsze działają zespołowo, unikają osobistej odpowiedzialności. [...] Cechuje ich brak elastyczności i nieustępliwość. Upiierają się przy swoich poglądach, trudni im przyznać się do błędu. Prezentują poczucie siły i spokój. Najczęściej stosują następujące środki taktyczne: granie na zwłokę, lakoniczny przekaz informacji (niejasne sformułowania), zmiana zespołu negocjacyjnego oraz metodę zwaną ‘rosyjskim frontem’. Grę na zwłokę stosują w przypadku, gdy nie byli przygotowani na omawianie danej sprawy. [...] Zmiana zespołu negocjacyjnego jest stosowana wtedy, gdy Rosjanie zorientują się po pierwszej turze negocjacji, że poszli na zbyt daleko idące ustępstwa. Wówczas na następne spotkanie przychodzą inni członkowie zespołu negocjacyjnego i udają zdezorientowanych i wtedy negocjacje zaczynają się od początku. ‘Rosyjski front’ natomiast polega na tym, że niemożność uzgodnienia jakiegoś punktu wymusza ponowne otwarcie całego szeregu zagadnień, co do których strony już się porozumiały. Druga strona albo się zgodzi, albo stanie przed znacznie większymi problemami.”¹⁵

A w *Encyklopedii duszy rosyjskiej* Wiktor Jerofiejew stwierdza jednoznacznie: „Rosja nie należy do kultur zdolnych do samookreślenia się. To kraj historycznie **nieuczciwy**. Opiera się na kłamstwie. W Rosji można przetrwać tylko dzięki kłamstwu, włączając humanistyczne kłamstwo inteligencji.”¹⁶

Konstytutywnym składnikiem rosyjskości jest więc wysoce zinstytucjonalizowane **kłamanie**. Przy czym Rosjanie kłamią przede wszystkim sobie, a na stan i tradycję zakłamania składają się także rosyjskie utopie filozoficzne i ideologiczno-polityczne. A właśnie teraz, w 2022 roku, upada ułuda wielkości militarnej, ujawniając zarazem tyleż geopolityczną desperację, co degenerację moralną idei rosyjskiego światoporzędka. Przykładowe składniki rosyjskiego *status quo* jako historycznie i aktualnie ciągłego oszustwa, w którym funkcjonuje wiarołomstwo odziedziczone jeszcze po czasach, gdy zabijano mongolskich posłańców, to skrytość i podstępność działań, relacyjne udawanie i samooszukiwanie, fałszywe wizerunki i maski, w tym dywersja aksjologiczno-

¹⁴ Sykulski, 2019: 21

¹⁵ [Karsznicki, 2013: 189-190]; dr Krzysztof Karsznicki, w latach 2009-2011 dyrektor Biura Obrót Prawnego z Zagranicą Prokuratury Krajowej oraz dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Prokuratury Generalnej.

¹⁶ Jerofiejew, 2003: 76

informacyjna, w ramach tzw. wojny hybrydowej z każdym, kto uznany jest za wroga; stwarzanie pozorów wiarygodności i siły, przejawianie możliwości, gra wizerunkowa i ostentacyjność, operowanie sugestywną obrazowością (co wynika z obrzędowości prawosławnej). A generalnie: manipulowanie percepcją. Przy tym działania owe są starannie – jak w ulubionych przez Rosjan szachach – planowane.

Na uczelniach, w ramach zajęć z geopolityki (te zaś są obowiązkowe w szkołach kształcących tzw. służby mundurowe), wpaja się myślenie imperialno-eschatologiczne, zaś szkolenie agentów wywiadu obejmuje także umiejętność bycia układnym i sympatycznym. Skrytość i dwulicowość to standardowe cechy rosyjskiej komunikacji z kultura Zachodu. Rosjanie kultywują potęgę słowa, licząc na perlokucyjną sprawczość zwodniczych narracji, co ostatecznie wynika z modelu ich religijności, z wiary w samoistną moc normatywnie pojętego Logosu dziejów, w którym zakodowana jest zbawcza misja Rosji. Cały system edukacji w Rosji realizuje cel wpojenia uczniom i studentom przekonań antagonistycznych wobec postoświeceniowych ideałów łacińskiego Zachodu, wdrukowuje aksjologię pogardy dla jednostki ludzkiej, w tym permissywność wobec okrucieństwa jako program o wymiarze metafizycznym.¹⁷

Car Mikołaj I powołując III Oddział Kancelarii Własnej wraz z Korpusem Żandarmerii, czyli policję polityczną i zapoczątkowując tym samym w Rosji instytucję służby bezpieczeństwa, uznał (a zatem nie wprost afirmował) nieuczciwość (np. oszustwa, nadużycia władzy, korupcję) jako zwyczajny sposób społecznego funkcjonowania Rosji. Stan powszechnej nieuczciwości opłaca się politycznie, bo można wtedy usprawiedliwić tworzenie państwa represyjnego, opartego na aparacie jawnej i tajnej kontroli społeczeństwa. Zakłamanie jest potrzebne do istnienia takiego modelu państwa, gdyż zarazem poprzez zwielokrotnienie aparatu urzędniczego, zamykającego się w 'autyzmie biurokratyzmu' zwrotnie stymulowana jest korupcja, a więc stwarzane są wtórne warunki i sens istnienia całej instytucjonalnej struktury nadzoru. Pojawia się oczywiście cenzura i inne represje jako rugowanie niewygodnych ludzi i prawd ze społecznej przestrzeni obiegu informacji. Ta tradycja uczyniła Rosję quasi-więzieniem, a każdego obywatela podejrzanym.¹⁸

Współcześnie korupcja, karierowiczostwo i stan strachu przed inicjatywną obywatelskością jest mentalnym standardem społeczeństwa Rosji, które w swej podstawowej, przeważającej masie nie wyobraża sobie innego życia niż w kłamstwie, korupcji, upodlającym kulcie siły o wzorcach okrucieństwa, społeczno-mentalnym zniewoleniu i bezrefleksyjnym posłuszeństwie oraz w ekonomicznej biedzie. Od wieków funkcjonuje ono w stanie dehumanizacji i depersonalizacji w struktury relacji międzyludzkich, do absurdu

¹⁷ Typowym produktem zinstytucjonalizowanej kultury fuzji strachu i okrucieństwa jest aktualny prezydent FR Władimir Putin.

¹⁸ Korzeni policyjnego modelu państwa można doszukać się już w okresie *opriczniny* za panowania Ivana IV Groźnego, a następnie jego rozbudowy w czasie funkcjonowania Kancelarii Tajnych Spraw Sledczych powołanej przez carycę Annę Iwanowną Romanową, a pełnej jego realizacji w czasach stalinowskich i później; por. [Heller, 2009: 372, 543-548].

zinstytucjonalizowanych i zhierarchizowanych. Rosja to cywilizacja programowo zgrzebna, surowa, tandetna, ale zarazem ubrana w blichtr i mitomanię. Rosyjskością jest ciągle dążenie do siebie wymarzonej i nieskończoność tejże realizacji. Rosjanie żyją utopią potęgi, w transie swoistego tellurokratycznego *saudade*. Rosyjskość to – powtórzmy – chorobliwe niespełnienie. Zauważmy, iż już w przeprowadzonej przez Piotra I autorytarno-przymusowej introdukcji oświeceniowego projektu kulturowego do tradycji rosyjskiej zaistniał fałsz: niespójność wobec immanentnej oświeceniowej wartości obywatelskiej wolności i inicjatywności.

VII.

Czy istnieje jakaś szansa sanacji Rosji? Zasadniczo trzeba uznać że jej model ustrojowy, społeczny, religia i kultura własna to jeden z elementów puli kulturowej różnorodności gatunku *Homo sapiens* w biosferze. Jednakże jest to element agresywno-ekspansywny, dążący do zdominowania i aksjologicznej uniformizacji owej puli. Rosja musiałaby się nauczyć tolerancji (tj. nieniszczenia nie zagrażającej jej inności) – będącej moralnym owocem oświecenia – i dobrosąsiedztwa, zdobyć szacunek świata zachodniego wykazaniem woli i zdolności komunikacji oraz wieloaspektowej kooperacji na partnerskich zasadach. I nade wszystko musiałaby dokonać *katharsis* przez ideologiczną amputację raka militarystyki ze swej jak dotąd chorej w tym względzie tradycji. Niestety, w konotacji rosyjskości nie ma rozliczeń, przyznawania się do winy, przeprosin; brak jest metarefleksji nad własną kondycją moralną. Rosja ginie pijana nieuleczalnym deficytem siebie, czyli deficytem wielkości. Żywot Rosji jako centrum *ruskowo mira* skończyć się wkrótce może cywilizacyjną implozją, a następnie ekonomicznym 'pożarciem' przez Wielkiego Żółtego Smoka, wobec którego Rosja stanie się surowcowo-agrarnym wasalem, a który wchłonie Rosję w gospodarczej otchłani własnego upadku ideologicznego. Aczkolwiek Niemcy czy Węgry, nie dyskutując o tradycyjnie prorosyjskiej Serbii, mogą odegrać rolę ratunkową jako wierni gospodarczy klienci Rosji, dywersyjnie podkopując aksjologiczną spójność Unii Europejskiej. Szczególnie Republika Federalna Niemiec jest przykładem ofiary rosyjskiej perfidii politycznej w formie ubezwłasnowolnienia technologicznego centrum Europy przez peryferialnego sprzedawcę surowców. Sama Rosja – zarówno elity decyzyjne, jak i społeczeństwo – jest mentalnie przygotowana na długoletnią wojnę z Ukrainą, którą traktuje – w ramach odwróconej konieczności obrony rosyjskiego świata – jako zbuntowaną prowincję i zbrojne ramię agresywnego Zachodu. Dziś (2024) jest bardzo prawdopodobne, że gospodarczo-geopolitycznym metabeneficjentem tejże wojny będą Indie.¹⁹

Rosyjskie myślenie zdominowane jest idealistycznym (resp. religijnym) preformizmem aksjometafizycznym: esencja wyprzedza egzystencję, co stanowi

¹⁹ Nie zapominajmy o tym, iż to jedna z bardziej inicjatywno-ekspansywnych linii Rurykowiczów, wyemigrowawszy z ziem Rusi Kijowskiej, zainicjowała późniejszą Wielkorus Moskiewską.

kolejną współprzyczynę wspomnianej już mentalnej i cywilizacyjnej bierności społeczeństwa rosyjskiego, przy równoczesnej bezproduktywnej ideologizacji tak codzienności, jak i przyszłości. Stąd też Rosja wydaje się skazana na permanentne niespełnienie. I gdyby, puentując nasze rozważania, spróbować wskazać – w śródziemnomorskim kręgu kulturowym – na filozoficznego, a szczególnie aksjologicznego patrona ujętej jak wyżej rosyjskości, to przemożnie wydaje się nim być twórca metafizycznego idealizmu obiektywnego, kreator groty złudzeń, duchowy inspirator europejskich totalitaryzmów państwowych i intelektualny truciciel humanizmu: Platon.²⁰

²⁰ Należy zarazem zauważyć, iż F. Dostojewski i M. Bierdiajew dostrzegli – z perspektywy egzystencjalistycznej – tę cechę rosyjskiego obrazu świata i człowieka. Por. też: Inozimcew, 2020: 329-330

Bibliografia

- Bierdiajew, M., 1999, *Rosyjska idea*, Warszawa: Towarzystwo Kulturalne Fronda.
- Bierdiajew, M., 2003, *Niewola i wolność człowieka*, Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Bierdiajew, M., 2006, *O przeznaczeniu człowieka*, Kęty: Wydawnictwo Antyk.
- Budzisz, M., 2021, *Wszystko jest wojną. Szkice o rosyjskiej kulturze strategicznej*, Warszawa: Zona Zero.
- Copleston, F., 2009, *Historia filozofii* (tom 10 – *Filozofia rosyjska*), Warszawa: W PAX.
- Czaadajew, P., 1992, *Listy*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Goerdts, W., 2012, *Historia filozofii rosyjskiej*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Dobieszewski, J., 2019, *Syntezy i niuanse. Studia i szkice z filozofii rosyjskiej*, Kraków: Universitas.
- Duczko, W., 2007, *Ruś wikingów*, Warszawa: Wydawnictwo.
- Heller, M., 2009, *Historia imperium rosyjskiego*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Humboldt von, W., 2002, *O myśli i mowie*, Warszawa: PWN.
- Inozimcew, W., 2020, *Nienowoczesny kraj. Rosja w świecie XXI wieku*, Warszawa: Agora.
- Jerofiejew, W., 2003, *Encyklopedia duszy rosyjskiej*, Warszawa: Czytelnik.
- Karsznicki, K., 2013, *Sztuka dyplomacji i negocjacji w świecie wielokulturowym*, Warszawa: Difin SA.
- Kiejzik, L., 2010, *Sergiusza Bułgakowa filozofia wszechjedności*, Warszawa: Scholar.
- Kiriejewski, I., 1998 *O charakterze cywilizacji Europy i jej stosunku do cywilizacji Rosji (List do księcia J.J. Komarowskiego)*, w: *Wokół słowianofilstwa*, (red.) Dobieszewski, J., Warszawa: WFiS UW.
- Kołakowski, L., 1972, *Obecność mitu*, Paryż: Biblioteka Kultury.
- Lazari de, A., 2009, *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Radiszczew, A., 1954, *Podróż z Petersburga do Moskwy*, Wrocław: Ossolineum.
- Sołowjow, W., 2010, *Rosja i Europa*, (w: Sołowiow, W., *Sens miłości i inne pisma*), Warszawa: Hachette.
- Sykulski, L., 2019, *Rosyjska geopolityka a wojna informacyjna*, Warszawa: PWN.
- Walicki, A., 1973, *Rosyjska filozofia i myśl społeczna od Oświecenia do marksizmu*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Walicki, A., 2005, *Zarys myśli rosyjskiej. Od Oświecenia do Renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Walicki, A., 2019, *O Rosji inaczej*, Warszawa: Fundacja Oratio Recta.
- Wawrzyniak, J., 2020, *Esej o narodzinach zagadnienia tożsamości w historii filozofii*, w: *Sensus Historiae*, Vol. XL (2020/3), Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.